

SŁOWO

Wilno, Piątek 9-go kwietnia 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranioc 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ODDZIAŁY:

- BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEN KOSZYRSKI — Związek Ziemi
LIDA — ul. Majora Mackiewicz 63

- NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego 9
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 28
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46-14
WILEJKA POWIATO WA — ul. Mickiewicza 24

Paryż, 3 kwietnia.

Po wizycie.

Komisja, mająca za zadanie przygotować walną konferencję międzynarodową w sprawie rozbrojenia się, zebrał się ma niebawem w Genewie. Wbrew rozsiewanym pogłoskom przystąpienie komisji do pracy żadnej nie ulegnie zwłoczce. Rząd sowiecki nie dał jeszcze odpowiedzi: weźmie czy nie weźmie udziału w komisji. Należy przypuszczać, że nie weźmie w niej udziału, tedy, że i do rozbrojenia układowego nie przystąpi. Rząd sowiecki trwał na stanowisku «pryncypjalnym», że noga sowieckiego dyplomaty nie może postać na ziemi Szwajcarii, która «zhańbiła się» umiawnianą zabójcą Worobitowa. Inne państwa już delegatów swoich wyznaczyły. Francję będzie reprezentował p. Paul Boncour obecny «délégué suppléant» Francji w Lidze Narodów. Mówcą nawiasem bezpodstawnie piszą dzienniki warszawskie: Paweł Boncour. Paul jest częścią nazwiska. Na imię ma p. Paul Boncour — Józef.

Z chwilą nastania poru kiedy mogą znowu rozpocząć się w Marokko operacje wojenne. Abi el Krim rozmyślił się i zamiast zawrzeć pokój, ogłosił, że wszczynają «wojnę świętą» pod sztandarem proroka. A tu Francja sama niewie dobrze: czy ma toić skromie rebeliantowi czy pokojowe z nim wznosić układy. Tak przynajmniej utrzymuje p. Bainville. Gdy pięknego poranku — pisze dalej — przyjdzie do tego że Anschluss Austrii do Niemiec będzie faktem tak dobrze jak dokonany, wówczas w Paryżu będą debatować, spierać się, wahać, deliberować — jak obecnie wobec kwestii marokańskiej. A ów «Anschluss» progresse souverainement, czyli innymi słowy: dojrzewa. Kanclerz Ramek i kanclerz Luther knują coś, knują... Kanclerz Ramek pojechał z Berlina do Pragi aby — zatrzeć za sobą ślady. Ktoś wyraził się dowcipnie: Austria będzie odziedziczyła się wielkim krzyżem od unii z Niemcami byle... Liga Narodów zapewniam każdemu Austriakowi tyśiąc funtów rocznej renty.

O zgonie ks. Filipa Orleańskiego nie przesłają pisać gazety. Rzecz jest charakterystyczna, że dzienniki, których nikt o inklinacji monarchicznej nie posiada, wyrażają się o zmarłym pretencjonalnie z wielką kurtuazją szeroko się o nim rozpisują a nawet nie tają sympatii, które wzbudzał. Książę de Guise bawiący w Palermo z synem swoim, najprawdopodobniej nie wróci już do Francji, nie będzie mógł wrócić. Przyjął spadek prezydentury po Filipie Orleańskim. Telegamy i listy oficjalne zaczęły już podpisywać po królewsku Jean. Spalił mosty za sobą. Sensu najmniejszego już dziś nie ma prawo zabraniać pobytu w Francji członkom byłych domów panujących lecz prawo — prawem. Monseigneur le Duc de Guise mógł przebywać stale na państwowym terytorium Francji; król Jan pozabawiony jest tego prawa.

Niewyczerpany w swych pomysłach satyrycznych, p. Klemens Vautel, porusza tę kwestię w jednym ze swych świątecznych feljetonów, w Le Journal — Należy znieść nieludzkie prawo banicyjne, dotyczące książąt Orleańskich, a stosowane do nich dlatego jedynie, ponieważ urodził się synami swych ojców. Żadnej innej winy znaleźć przeciw nim nie można.

Gdzie logika? Jemu zabranianie pobytu w Francji, a niedawno otworzyliście na oścież podwoje dawnej ambasady rosyjskiej przedstawicielowi Sowietów, który jest przeciwko wiele niebezpieczniejszym wrogom naszej Rzplitej, aniżeli ks. Wiktor Bonaparte lub ks. de Guise. Prasa nie przestaje w dalszym ciągu, bez różnicy zabawienia politycznego, osypywać polskiego ministra skarbu p. Dziedzińskiego komplementami.

O Ignacym Rosnerze wyraża się «L'Europe Nouvelle», że straciła w nim Polska najznakomitszego swego publicystę politycznego. A dalej: «Gdy general S korski kupił «Kurjer Polski», Rosner założył «Nowy Kurjer Polski» propagując w nim dzielnie ugodę lewicę z prawicą. Wpływy jego były znacznie wzmógł od czasu gdy został premierem hr. Skrzyńskiego, którego Rosner był przyjacielem i bystrym a ostrożnym doradcą. W Locarno dobrze znano tego niepozornego człowieczka z tęką pod pachą wypchaną gazetami i papierami, co o rzeczy każdej mówił tak rozumnie i z taką wyrozumiałością. Dzwoniono się, że z hr. Skrzyńskim nie przybył do Genewy. Lecz już był chory. Zużywając resztę sił, jednak w Polsce opinij publicznej dla idei lokarneńskiej».

Ile zebrał p. Boncour w Wilnie i okolicy materiału dla swych wystąpień w Genewie? Najwyraźniej: materiału pozytywnego, faktycznego. Gdy jesteśmy w prawie sądzić, że jego wewnętrzny nastrój polonofilski pozostanie bez zmian bez względu na to, co w Wilnie zobaczył i usłyszał.

Wiele—mało przybędzie mu materiału do posiadanych wiadomości, tego nikt rozumie się nie zważy ani zmierzy. Faktem jest tylko, że p. Boncour umie znakomicie słuchać i patrzeć tudzież—potrzebne mu wiadomości, wyrażając się nie wyszukanie, z interlokutora swego wyciągać. Z siebie samego daje tylko tyle ile wymaga specyficznie francuski kunszt prowadzenia dyskursu ożywionego a tak aby w brzęku słów ginęła melodia.

P. Paul Boncour jest niezmiernie bystry, pewny siebie i z niepospolitą wytrwałością traktujący każdą doniosłą kwestję i sprawę. Tu u nas zdawały się go najbardziej interesować sprawy militarne, na których zna się gruntownie. Z najkompetentniejszych czynnikami zbrojnej obrony Wileńszczyzny konferował krótko, treściwie a fachowo o strategicznych i taktycznych metodach, któreby tu mogły znaleźć ewentualne zastosowanie. O ile wiemy, plany i sposoby ewentualnej defensywy w razie naruszenia w stronach tutejszych granic państwowych, a które pod światłą jego opinij oddawano znalazły zupełną aprobatę p. prezesa francuskiej parlamentarnej komisji obrony krajowej, czy jak ją zowią, komitetu narodowego studiów wojskowych.

Obfite informowania się p. Boncoura w tych kwestiach stoją w ścisłym związku z wielkiem jego interesowaniem się «bezpieczeństwem» (securité) naszej kresowej, dzielniczy tworzącej jakby północny półwysp Polski.

Początkowo miał francuski dyplomata i ekspert w sprawach wojskowych zwiędzić pograniczny odcinek Wileńszczyzny na północny wschód od Wilna. W ostatniej chwili, przed samym wyruszeniem z Warszawy marszruta uległa zmianie. Sam p. Boncour skierował ją na Baranowicze, Łuniniec, Pińsk. Dlaczego? Pozostanie to tajemnicą jego informacyjnych planów.

Co do zwiędzenia przez p. Boncoura pogranicza litewskiego, to istotnie otrzymano jeszcze z Paryża wiadomości w Warszawie, że — o ile czasu starczy—zamiarem jest p. Boncoura przyrzec się, z militarnego punktu widzenia, topograficznego warunkom ewentualnej defensywy od strony Republiki Litewskiej. Mowy zaś nigdy nie było o jakiejś «lustracji linii granicznej». Pogłoski puszczone w obieg najprawdopodobniej ze źródła litewskiego, o tem, że p. Boncour zamierza «obejrzeć»... las Podgajski, mogły wydać się prawdopodobnymi chyba tylko komuś niemającemu pojęcia o charakterze wycieczki p. Boncoura na Kresy Wschodnie naszej Rzeczypospolitej.

Oczywiście, tu na miejscu w Wilnie usłużna wyobraźnia dziennikarzy dała natchmiasł tym pogłoskom warszawskim cel konkretny. Dokąd—żeby miał udać się p. Boncour jeżeli nie do Bortkuszek dokąd, jak sobie nie trudno przypominąć, jeżeliżli swojego czasu parlamentarjusz angielscy... podumać nad rzeczką graniczną tuż pod dworem p. Lednickiego.

Tymczasem rzecz jest przeciw wiadomą, że do Bortkuszek w porze obecnej dojazd nader ciężki i marudny. To też p. Boncour mając do rozporządzenia wolną godzinę przed-obiadową, i pragnąc rozejrzeć się po wsi otaczającej Wilno, przejechał się tylko autem po szosie szyrwinckowilkomińskiej, najlepszej o tej porze z szos podwileńskich, i dotarł nie

spiesząc się do Mejszagoly. P. Boncour jest na chłdó wyjątkowo wrażliwy. Wstąpiono na moment do szkoły. Oto i wszystko. Poświęcamy mejszagolskiemu «incydentowi» szczególnie wyjaśnienie jedynie ze względu na już odezwanie się jednego z czasopism litewskich wychodzących w Wilnie z uwagami pod adresem p. Boncoura również cierpkimi jak zgola pozbawionymi wszelkiej podstawy faktycznej. Niech się pp. Litwini uspokoją. Żadnej lustracji ich państwowej granicy od strony Wilna delegat Francji w Lidze Narodów nie dokonywał i nie miał w zamiarze dokonywać. Dla tej prostej przyczyny, że interesują go jedynie kwestye będące na porządku dziennym Ligi Narodów nie zaś zdjęte zeń — jako ostatecznie załatwione.

Socjalistycznym sprawom partyjnym poświęcony był przeważnie wieczór po przyjeździe, w trakcie długich rozmów z bawiącym właśnie w Wilnie postem Niedziałkowskim. Podczas zwiędzania miasta, zdaje się, że gmach uniwersytetu tudzież jego tak szybko dokonana «rekonstrukcja» zwróciły najbaczniejszą uwagą gościa francuskiego. Obiad u p. wice-wojewody Malinowskiego, spożyty w nielicznym, ścisłym gronie, nosił cechy towarzyskie całkiem intymne i nie krepujące. Na raucie, bezpośrednio potem nastąpił i nader mile i wykwinnie przez panią wicewojwodzinę urządzony, zerknął się p. Boncour z eliją tutejszej inteligencji, bynajmniej nie wyłącznie polskiej.

Wogóle pobyt p. Boncoura w Wilnie — oczywiście, zbyt krótkiaby mógł po za przelotnymi impresjami obfite przynieść plony — nacechowany był ujmującą prostotą tudzież szczerą serdecznością znamionującą dziś każdy nasz kontakt z Francją bez względu na to czy z prawa czy z lewa przychodzi zacieśnić więzy między ojczystą cudu nad Marną i cudu nad Wisłą.

Jacz.

Program nowego rządu rumuńskiego.

BUKARESZT, 8 IV. PAT. Rząd wydał do ludności całego kraju odezwę, w której zaznacza, że reforma rolna zapoczątkowana przez poprzedni rząd zostanie rozciągnięta na obszary leśne i błotne. Odezwa podkreśla konieczność uzyskania przez kraj pomocy kapitału zagranicznego. Rząd ułatwiać będzie współpracę z kapitałem zagranicznym znosząc wszelkie utrudnienia wprowadzone przez poprzedni rząd, między innymi zaś utrudnienia w zakresie eksportu produktów gospodarki narodowej, oraz importu materiałów niezbędnych dla tej produkcji. Rząd dążyć będzie do rychłego przeprowadzenia stabilizacji waluty rumuńskiej, oraz do naprawy i budowy nowych dróg żelaznych przy pomocy kapitałów zagranicznych i prywatnych.

Równowaga budżetowa zostanie zapewniona przez wprowadzenie surowej kontroli wydatków. Odezwa dalej podkreśla, że reformy w administracji państwowej dokonane zostaną w duchu wielkiej liberalności w stosunku do mniejszości narodowej.

Co dotyczy polityki zagranicznej kraju, to będzie to polityka pokojowa polegająca na niemieszaniu się Rumunii do wewnętrznej organizacji innych krajów, posiadających odmienny niż Rumunia ustroć, pod jednym warunkiem—uznania granic obecnych Rumunii stanowiących zewnętrzny wyraz jej praw do egzystencji narodowej.

Zarząd Związku Polaków Kresów Zakordonowych podaje do wiadomości, iż w dniu 10 kwietnia r. b. odbędzie się świąteczna sobótka w lokalu Związku — Zawalna 1. | | |

Okazjynie do sprzedania zbiór monet i medali Piwna 6 m. 50. Od godz. 14-jej do 17-jej.

Po zamachu w Rzymie.

Mowa Mussoliniego.

RZYM, 8 IV. PAT. Stefan. Wczoraj w pałacu Littorio na uroczystości przedstawienia nowemu Dyrektorałowi sekretarzy prowincjonalnych partii faszyzowej. Premier wygłosił długie przemówienie, w którym powiedział co następuje: Należy utrzymać partię faszyzów w pełni sił i żywoności. Zwinność i a winna stanowić cel naszej odziennej pracy. Partia musi uczynić naród włoski faszyzowskim od góry do dołu i od dołu do góry. Konieczna jest dyscyplina nie formana lecz istota. Wnioskami odsunąć od partii tych ludzi, którzy nie potrafili żyć bez ślania niezgody. Musimy więc posiadać dyscyplinę surową, która by się ujawniała wszędzie od góry do dołu i od dołu do góry, dyscyplinę głęboko uczynną.

Rząd jest najwyższym wyrazem obecnego ustroju dlatego też wszystko co pochodzi od rządu jest faszyzowskim. Pogrzebaliśmy już dawny ustroj półliberalny, jesteśmy państwem, które sprawuje kontrolę nad wszystkimi siłami tkwiącymi w łonie rządu. Wyrzuciliśmy naszą bitwę wewnątrz kraju. Możemy w zupełnej zgodzie z prawdą stwierdzić, iż dawne partie zostały zepchnięte na bezdroża, a dawny ustroj jest w stanie rozkładu. Nasza bitwa nie jest jeszcze wygrana po za granicami kraju. Nasza walka jest ciężka, a staje się coraz cięższą ze względu na okoliczności zarówno niezależne od woli ludzkiej, jak i od niej zależne.

Reprezentujemy w świecie nowe zasady. Reprezentujemy wyraźną kategorię i ostateczną antytezę świata demokracji, plutokracji i wolnolubstwa. Właściwa została w nieśmiertelnych zasadach 1789 roku. To czego dokonał naród francuski w r. 1789 dokonany dziś Włochy faszyzowskie biorąc inicjatywę w swe ręce i głosząc światu nowe słowo. Te inicjatywy Włochy zachowują.

Nie należy się dziwić, że ten świat nieśmiertelnych zasad braterstwa bez braterstwa, równości bez równości i wolności pełnej kapturów zszersza się przeciwko nam. Jesteśmy istotnie w tym punkcie, w którym walka stała się ciężką, jednak pełną i ważną, gdyż rozpraszanie pozostałości partyjnych we Włoszech było trudem niewdzięcznym. Zaczynamy nie jestem optymistą. Widzę przed sobą okres trudny, lecz to zamiast przynębić nam wino napawać nas dumą. Jest to fatalne, a jednocześnie wspaniałe, że każda rewolucja tryumfująca ma przeciwko sobie cały starw świat.

Zerwemy ten ewentualny łańcuch dookoła nas potrójną akcją: 1) zachowując nie naruszoną naszą jedność moralną, a) zaś jedność narodu włoskiego, 2) biorąc za punkt oparcia system korporacyjny, tak aby ani jedna odrobina energii ani pracy włoskiej nie została zamarnowana, wreszcie 3) dobiec do siebie i do siebie również łańcuch polityczny, ponieważ Włochy istnieją i domagają się prawa egzystencji w świecie.

Jutro na pokładzie okrętu «Cavour» mówić będę do was jeszcze krótko, poczem wrócicie do waszych prowincji z głębokim przeświadczeniem, iż dając i dając będą naprawdę za wszelką cenę do wypełnienia wszelkich waśni i sporów w przekonaniu, że wybrałem z danie: «Zij w niebezpieczeństwie». Ośwadczać wam, jako były uczestnik wojny: Jeżeli idę naprzód, podążajcie za mną, jeżeli się cofnę — zaojcie mnie, jeżeli umię—pomście mnie.

Wychodzącemu z pałacu Mussolinemu obrzymile tłumy zgłowały imponującą manifestację.

Mussolini wyjeżdża do Tripolisu.

RZYM, 8 IV. Pat. Mussolini spędził noc zupełnie spokojnie. Dziś o godz. 8 min. 30 rano odjechał do Sumino, skąd na pokładzie krążownika «Cavour» odpłynie do Tripolisu.

Posel polski złożył gratulacje.

RZYM, 8 IV. Pat. Posel polski przy Kwirynale Kozicki składał wczoraj osobiście Mussolinemu w pałacu Chigi gratulacje z powodu uniknięcia niebezpieczeństwa.

Oburzenie we Włoszech.

RZYM, 8 IV. Pat. We wszystkich miastach włoskich przyjęto wiadomość o zamachu na Mussoliniego z oburzeniem. Wszędzie odbywały się pochody na znak radości z powodu ocalenia premiera. Siołca była wspaniale iluminowana. Domy udekorowano flagami.

Wrażenie w Niemczech.

BERLIN, 8 IV. Pat. Prasa niemiecka zamieszczając bardzo obszerne wiadomości z Rzymu potępia zamach na premiera włoskiego. Pisma umiarkowane i lewicowe podkreślają, że każdy dyktator musi się liczyć z możliwością zamachu. Jednak zamachy na Mussoliniego potęgują jedynie jego popularność, a ruch faszyzowski jest we Włoszech nadal bardzo siłny.

Ambasada angielska ubolewa.

RZYM, 8—IV. Pat. Tutejsza ambasada angielska ogłasza komunikat, w którym potępia jaknajstrzej zamach na Mussoliniego, wyraża oburzenie z tego powodu i ubolewa, że sprawczynią jest Angielka.

Ambasada angielska donosi dalej, iż nie wieziono, że sprawczynią zamachu przebywa jeszcze w Rzymie. Pisma podają, że sprawczynią zamachu, aż do października roku ubiegłego przebywała w zakładzie dla obłąkanych w Anglii skąd jednak uciekła do Włoch gdzie mieszkała stale w klasztorach.

Miss Gibson—umysłowo chora.

LONDYN, 8—IV. Pat. Według informacji pochodzących od najbliższej rodziny, miss Gibson była przed trzema laty w jednym z angielskich zakładów dla umysłowo chorych przez sześć miesięcy. W lutym 1925 r. mieszkała w Delphi.

Podczas zamachu samobójczego kula przeszła jej płuco, a po wyliczeniu niedoszła samobójczyni cierpiąca na religijną manję przesładowczą. Następnie przebywała w Rzymie, gdzie nie była pod żadną obserwacją lekarską. Przeszła ona na katolicyzm i czas swój spędzała prawie wyłącznie na modlitwach.

Malwy prawdopodobnie ustąpi.

PARYŻ, 8 IV Pat. Malwy powrócił do Paryża, gdzie odbył konferencję z Briandem poczem udał się do prezydenta Doumergue'a bawiącego w Rembouille. Agencja Havasa uważa za możliwe dymisję ministra spraw wewnętrznych, w którym to wypadku stanowisko to objąłby obecny minister rolnictwa Durand.

Anglja za zniesieniem wiz paszportowych.

LONDYN 8 4 PAT. «Eving Standard» donosi, iż rząd angielski zaproponuje na mającej się zebrać dnia 12 maja w Genewie konferencji paszportowej powszechne zniesienie przyzmuu wiz.

Królowa rumuńska przyjęła wiarę prawosławną.

BUKARESZT 8 4 PAT. W Wielki Czwartek królowa Marja Rumuńska przyjęła wyznanie prawosławne. Dotychczas należała ona do kościoła anglikańskiego. Królowa oświadczyła, że pragnie zbliżyć się do swych dzieci, które zostały wychowane w wierze prawosławnej.

Sowiety usuwają się od rozbrojenia.

Polska i Rumunja nie mogą zredukować armji.

PARYŻ, 8 IV. Pat. «Echo de Paris» mawiająco do przemówienia Cziczetina w sprawie konferencji rozbrojeniowej zaznacza, iż wobec tego, że Rosja Sowiecka usuwa się od udziału w konferencji rozbrojeniowej nikt nie będzie mógł zmusić Polski i Rumunii do zredukowania swych sił zbrojnych. Wpływie to również na stanowisko Francji, gdyż nie sposób jest ustalić siły jaką będzie musiała się przeciwstawić Francja na wypadek zakłócenia spokoju Europy, dopóki za armij niemiecką stoi nieznana co do swej siły armija rosyjska. Zdaniem dziennika konferencja rozbrojeniowa winna być odroczonea.

Sejm i Rząd.

O kredyt długoterminowy dla rolnictwa.

WARSZAWA, 8 IV. (tel. wł. Słowa) Z inicjatywy min. Kiernika odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja w sprawie kredytu długoterminowego dla rolnictwa. W konferencji wzięli udział min. Kiernik, wice-minister Popławski i prezes P. K. O. p. Szmidt. Konferencję poprzedziła narada m.n. Kiernika z wice-ministrem Popławskim w sprawie projektu opracowanego przez min. Kiernika. Projekt przewiduje zniesienie rozporządzenia min. Skarbu o przyjmowaniu na poczet podatku majątkowego listów zastawnych względnie zobowiązań państwowego Banku Rolnego oraz spowodowanie aby kredyty udzielane zmiennom przez Bank Gospodarstwa Krajowego mogły być wypłacone po ustalonym kursie w listach zastawnych państwowego Banku Rolnego.

Powrót ministrów z Zakopanego.

WARSZAWA 8 IV (tel. wł. Słowa) W związku z powrotem z Zakopanego min. Chądzyńskiego i Osieckiego odbędzie się jutro posiedzenie Rady Ministrów. Na porządku dziennym 17 punktów spraw drugorzędno znaczenia. Oprócz tego będą omawiany teoretycznie projekt stałego podatku majątkowego. Odpowiedź na pismo Prezydenta Rzeczypospolitej co do jego kompetencji jako szefa armji narazie nie będzie dyskutowana.

Wyjazd premiera Skrzyńskiego do Pragi i Genewy.

WARSZAWA, 8 IV (tel. wł. Słowa) W przeddzień po południu premier Skrzyński wyjeżdża do Pragi, gdzie zabawi przez wtorek i środę. Następnie premier uda się do Wiednia w celu rewizytowania rządu austriackiego. Pobyt hr. Skrzyńskiego w Wiedniu potrwa dwa dni. Powrót premiera do Warszawy oznaczony został na sobotę. W czasie nieobecności p. Skrzyńskiego żadne ważne sprawy załatwiane nie będą.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA 8 IV (Tel. wł. Słowa) Dziś dolar na giełdzie 8,10. Na czarnej wyrubowano kurs do 9,50 Złoto przed południem kupowano po kursie 4,85 natomiast w godzinach wieczornych kurs ten się obniżył.

Proces Lindego.

Wczoraj w sali Okręgowego Sądu Warszawskiego rozpoczął się sensacyjny proces b. ministra i prezesa P. K. O., H. Lindego i dwóch jego towarzyszy, oskarżonych z artykułów 577, 578, 591, 639 i 667 kod. karn. o nadużycie władzy, o przywłaszczenie i o oszustwo na szkodę skarbu państwa.

Hubert Linde i Bogusław Hryniewicz przebywają na wolności za kaucją, a Wilhelm Bau siedzi dotychczas w areszcie zapobiegawczym.

Do sprawy tej wezwano kilkadziesiąt świadków, a między innymi: b. prezesa ministrów Władysława Grabskiego, obecnego ministra skarbu Jerzego Zdzichowskiego, b. ministra skarbu Jerzego Michalskiego, prezesa P. K. O. Emilia Szmidta, wiceprezesa P. K. O. Adama Wincetego Żelechowskiego, prezesa komisji rewizyjnej P. K. O. Stanisława Lipińskiego, Kazimierza Zalewicza, Jana Adoifa Hertz, Marjana Lindego (brata oskarżonego), Józefa Golofedera, Edwarda Broel-Platera, Tadeusza Madejskiego, Ignacego Winiarskiego i wielu innych.

Komitet sądzący sianowią: przewodniczący — sędzia Kozakiewicz, sędziowie Krassowski i Brand; oskarżenie popierać będzie prokurator sądu okręgowego Kazimierz Rudnicki; obronę wnoszą adw. W. Brokman, Szurlej i Perzyński.

Proces potrwa około 7 dni i obfitować będzie w niezmiernie sensacyjne szczegóły, dotyczące gospodarki groszem publicznym w P. K. O. podczas rządów p. H. Lindego.

Wobec niestawienia się szeregu ważnych świadków, a między innymi Marjana Lindego, brata oskarżonego, rzecznicy obrony wystąpili z wnioskiem odroczenia procesu, sąd jednak wniosek ten odrzucił, zawieszając jedynie rozprawę do dziś celem dania możliwości stawienia się świadkom.

ECHA KRAJOWE

Zjazd Polsk. Macierzy Szkolnej w Brześciu.

— Korespondencja «Słowa». —

Brześć, 6-go kwietnia.

Z inicjatywy Zarządu Głównego Pol. Macierzy Szkolnej 28-go marca w Brześciu odbył się Zjazd delegatów Kół Pol. Macierzy Szkolnej leżących na terytorium Poleskiego Kuratorium do którego jak wiadomo należy i powiat Nieświeski. Zjazd miał jako za główne zadanie stworzenie Wojewódzkiego Zarządu Pol. Macierzy Szkolnej.

Przybyli delegaci wszystkich Kół P. M. S. z Okręgu Poleskiego z wyjątkiem dwóch. Obrady toczyły się w gmachu gimnazjum im. Traugotta.

Zagali prezes Brzeskiego Koła P. M. S. p. J. Radzikowski, proponując na przewodniczącego p. kuratora Wolbeka, który też został jednogłośnie wybrany; na wice-przeses w powołał p. dyrektora banku Jarmickiego i inspektora szkolnego, p. Szymańskiego.

Stosownie do porządku dziennego pierwszy referat na temat „Stan oświaty pozaszkolnej na Polesiu” wygłosił wizytator p. Podgórski. Prelegent po zobraniu warunków oświatowych poszukiwanych w trzech zaborach przeszedł do stanu pracy na polu oświatowym na terenie Kuratorium Poleskiego, gdzie znajduje się mimo wyjątkowej działalności w latach ubiegłych jeszcze około 65 proc. analfabetów. Jeżeli nie zastosujemy wielkiego wysiłku — mówił p. Podgórski — i zostawimy sprawę naturalnemu biegowi rzeczy to i za 10, 20 lat. może być nie lepiej.

Przypatrzyliśmy się cyfrom rozwoju szkolnictwa, widzimy stały szybki wzrost.

	szkół	nauczycieli	dzieci
1920	1	—	—
1921	2	570	737
1922	3	1002	1463
1923	4	1062	1683
1924	5	1131	1782
1925	6	1142	1884

Porównując te cyfry z liczbą ludności widzimy, że jeszcze obecnie 50 proc. dzieci, przeważnie dziewcząt nie uczęszcza do szkoły.

Obecnie przeżywamy ciężki okres finansowy, musimy się ograniczać, dla uproszczenia roboty stosuje się do wszędzie, a więc i u nas, a także wstrzymanie zakładania nowych szkół podcina wprost rozwój; często obserwujemy zjawisko, że o ile łatwo było założyć szkołę polską w 1921—23, to obecnie ludność zaagiotowana przez wysiłki postów czasem nie chce szkoły polskiej. Im trudniejsza sytuacja tem większy musi nastąpić wysiłek.

Czego nie może w danej chwili zrobić państwo, musi zrobić społeczeństwo, musi zrobić inteligencja polska.

W pierwszych 3—4 latach — parowało przekonanie, że wszystko musi robić państwo, nastąpił przerosł funkcji państwowych poczem przyszło załamanie, obecnie przeżywany okres redukcji, likwidacji. Tymczasem są pewne dziedziny pracy, które muszą wykonać samo społeczeństwo. Praca np. kulturalno-oświatowa wzięta pod kąt ofiarności społecznej, ofiar-

ry sił umysłowych i fizycznych jest nie do splecenia. Można płacić za pracę w biurze, za nauczanie w tyłu a tyłu godzinach, nie można jednak opłacić pracy obywatelskiej, odczytów oświatowych, całej sfery oddziaływania, budzenia odpowiedzialności w stosunku do Państwa. Tej pracy nie można lekceważyć. Inteligencja polska obecnego pokolenia, która doczekała się własnego państwa, musi dać swój mózg, swe serce narodowi, musi zrobić wszystko, by nasi następcy mieli Polskę mocarstwową.

Musimy stać i wytrwać na postępkach. Inteligencja polska stoi, stąd musi na straży państwa, przeciwdziałać, zapobiegać wszelkim destrukcyjnym hasłom.

Jeżeli chodzi o ujęcie pracy oświatowej na terenie Kuratorium Poleskiego, to trzeba stwierdzić, że lwią część roboty w kierunku likwidacji analfabetyzmu i wzbudzenia oświatowego i narodowo-obywatelskiego wykonało nauczycielstwo, jednakże i cały szereg instytucji społecznych dzielnie pracował w kierunku podniesienia oświaty w społeczeństwie.

Na terenie Kuratorium Poleskiego stosunkowo najżywniejszą organizacją jest Polska Macierz Szkolna, mająca 17 kół; tylko dwa powiaty nie posiadają Kół Macierzy, baranowicki, prużański i stołpecki mają natomiast po dwa Kola, piński trzy Kola. Po dużym zasilej w pracach oświatowych w przeważnej ilości istniejących Kół ostatni rok 1925 wykazuje wzmogłą działalność. Praca Kół Macierzy, skupionych w jedną centralną organizację z Zarządzeniem Głównym w Warszawie wykazuje przedwzrostem pewną planowość. Brak jej natomiast działalności innych organizacji, które pracują w rozrypcę, ograniczając się wyłącznie do jednej miejscowości, najwyżej do jednego powiatu. Na uwagę zasługują: Towarzystwo Oświatowe „Jedność” w Janowie, Stowarzyszenie „Odrodzenie” w Kobryniu, Towarzystwo „Oświaty Zawodowej” w Prużanie, Stowarzyszenie kulturalno-oświatowe „Reduta” w Stołpcach, Towarzystwo kulturalno-oświatowe w Łobieszynie, Towarzystwo biblioteki polskiej w Baranowiczach. W powiecie baranowickim akcją oświatową wśród kolonij osadników kieruje Powiatowy Związek Osadników. — Organizacje rolnicze, przedwzrostem kółka rolnicze wykazują żywotność w powiecie kobryńskim, kosowskim, w miejscowościach Nieśwież, Kleck, Raków, Stołpce, Rubieżewice. Narodowa Organizacja Kobiet w Samarach i Stowarzyszenie Kobiet w Siolinie podjęły wcale wydatną pracę wśród kobiet. W związku są organizacje kół młodzieży wiejskiej i kół młodzieży chrześcijańskiej, zaledwie w czterech punktach koło takie zorganizowano.

Jeżeli postawimy sobie pytanie, jaką inicjatywę w organizowaniu oświaty pozaszkolnej wykazały samorzady, to materiały sprawozdawczy nie dostarczył wiele informacji; naogół

inicjatywa była słaba, sejmiki i gminy ograniczały się do finansowego popierania kursów prowadzonych przez nauczycielstwo, już to zachęcając do świadczeń na ten cel, by można było pokryć koszty oświetlenia i podręczników, w rzadkich wypadkach i wynagrodzenie za prowadzenie kursów. W kilku powiatach przeznaczono znaczniejsze sumy na oświatę pozaszkolną lecz w ciągu roku zużyto te sumy na pokrycie niedoborów innych pozycji budżetowych zwłaszcza na administrację i personalja.

W dalszym ciągu referatu prelegent przedstawił szczegółowo rezultaty pracy na polu oświaty pozaszkolnej. Ze wszystkich gałęzi tej działalności najlepiej przedstawia się bibliotekarstwo, gorzej było z akcją odczytową, którą prowadzono bez planu oraz przy bardzo małej ilości przygotowanych prelegentów. Instytucja domów ludowych jest dopiero w początkach. Instytucja ta ma wielkie widoki rozwoju wobec ogromnego zainteresowania wsi własnym ogniskiem, jakim są domy ludowe.

W konkluzji wygłoszonego referatu, p. Podgórski postawił szereg wniosków zmierzających do rozwinięcia pracy oświatowej P. M. S.

A więc przedwzrostem przeprowadzenie jak goby katechizm sił oświatowych; trzeba wiedzieć i znać dobrze ludzi i teren, na którym się pracuje. Dlatego należy sporządzić spis ludzi, na pracy oświatowej których można polegać, a powtórze spis drugi tych ośrodków, na które trzeba oddziaływać, ze szczególnym zwróceniem uwagi na zaścianki.

Drugim sposobem pracy oświatowej proponowanym przez prelegenta, to tworzenie sekcji krajoznawczych; zapoznać one dokładnie nowych ludzi z terenem i przyczynią się do poznania historii. Nadto przysięgają się w ten sposób materiały dla niezbędnych monografii, czego dotąd zupełnie prawie nie mamy.

Trzecim koniecznym warunkiem pracy oświatowej są kursa instruktorskie P. M. S., świetnie prowadzone przez dyrektora P. M. S., p. Stempla; dają one masę informacji praktycznych i kierują działalność w odpowiednim kierunku.

Po p. Podgórskim przemawiał dyrektor P. M. S. p. Stempla na temat organizacji P. M. S.

Po referacie p. Stempla wywiązała się dyskusja nad oba referatami, w rezultacie której postanowiono stworzyć Zarząd Wojewódzki P. M. S., obejmujący województwo Poleskie i powiaty Baranowicki, Nieświeski i Stołpecki. Dano również Zarządowi dyrektywę dla przyszłej pracy.

Wybory do Zarządu zostały przeprowadzone częściowo wobec tego, że nie wszyscy delegaci mieli odpowiedni pełnomocnictwa. Narazie do Zarządu weszli: p. Zygmunta Podgórski — prezes, p. Franciszek Dutkiewicz — wiceprezes, ks. Jan Borysiuk — sekretarz, p. Jan Radzikowski — skarbnik (wszyscy z Brześcia); nadto z pow. Nieświeskiego p. Zygmunta Domański, z pow. Luninieckiego p. Antoni Borowski, z pow. Kobryńskiego p. Stanisław Olszowski, z pow. Stolińskiego ks. Albert Bakinowski. Pozostałe Kola mają delegatów do Zarządu Wojewódzkiego swoich przedstawicieli. W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp. S. Chodkowski, L. Łaniewski i B. Woronowicz.

Zjazd zamknął przemówieniem przewodniczący, p. kurator Wolbek. Zaznaczyć trzeba, iż w obradach Macierzy brali udział wszyscy inspektori szkolni, mający poprzednie dni swój zjazd i profesori szkół średnich, również obradujący jednocześnie. Wskazuje to na jak najlepsze chęci pracowników oświatowych współpracy z całym społeczeństwem.

Z. D.

Przesilenie w Jugosławii.

Min. Uzunowicz tworzy gabinet.

BIAŁOGORÓD, 8 IV. Pat. Król Aleksander powierzył wczoraj wieczorem ministrowi robot publicznych misję utworzenia nowego gabinetu koalicyjnego, który składać się ma z radykalów i chorwatów. Dziś przed południem minister Uzunowicz rozpoczął narady z Pasiczem i Rădiczem w sprawie ustalenia listy nowego rządu.

Zbliżenie iberyjsko-amerykańskie.

Uroczystość rozpoczęła budowę wystawy w Sewilli.

SEWILLA, 8 IV. Pat. Dziś w południe w obecności króla ze świtą, przedstawicieli władz, korpusu dyplomatycznego hiszpańskiego i amerykańskiego, ambasadora Stanów Zjednoczonych, posta portugalskiego, ambasadorów Hiszpanji w Londynie i Waszyngtonie oraz wielu innych wybitnych osobistości odbyła się uroczystość przekazania przez burmistrza Sewilli przedstawicielom Portugalji i Argentyny, terenów na których wybudowane zostaną pawilony wystawy iberyjsko-amerykańskiej.

Przemawiali burmistrz miasta Sewilli, poseł Portugalski, Milo Baveto, król Alfons XIII, komisarz wystawy Cruz Coude i ambasador argentyński w Madrycie Estrada.

W zakończeniu uroczystości król Alfons i hiszpańscy ministrowie marynarki i robot publicznych oraz ambasador Argentyny i poseł portugalski podpisali protokół o przekazaniu terenów. Uroczystość przekształcała się w manifestację wzajemnych uczuć hiszpańsko-portugalsko-argentyńskich.

Andrzej Needra wypuszczony z więzienia.

Z Rygi donoszą: Prezydent państwa, na zasadzie ustawy z dn. 14 września r. 1920, o prawie utaskawienia, zmniejszył karę b. premierowi Łotwy, Andrzejowi Needra i zezwolił na wypuszczenie go z więzienia, z warunkiem jednak, że Needra opuści natychmiast granice Łotwy. Needra odsiadywał w więzieniu już około 2 lat. Natychmiast po uwolnieniu udał się do Niemiec.

Jednocześnie z Needrą wypuszczony został z więzienia w Libawie b. minister sprawiedliwości w gabinecie Needry, Borkowski.

Amundsen rozpoczyna lot do bieguna północnego.

LONDYN, 8. IV. Pat. Z Rzymu donoszą, że bawiący tam słynny podróżnik norweski kapitan Amundsen uda się dziś na sterowcu Norge w wielką podróż ponad biegunem północnym. Pierwszym etapem podróży Amundseną będzie Polham w Wielkiej Brytanji, gdzie ekspedycja Amundseną wyładuje dla zaopatrzenia się w paliwo i tlen. Następnie sterowiec skieruje się do Oslo a stamtąd do Spitzbergu.

W podróży z Rzymu do Polhamu towarzyszyć będzie Amundsenowi Scott, znany ze swych podróży przez Atlantyk, dokonanych na sterowcu angielskim R. 34.

Reid Madryt—Manilla.

KAIR 8 IV PAT. Dwa samoloty hiszpańskie odbywające reid Madryt—Manilla przybyły tu do Bengharj. Trzeci samolot przybył do Bengharji z Typolisu.

Pożar 6 milionów bezek nafty.

St. LOUIS, 8 IV PAT. Pożar, który wybuchł wczoraj w składach naftowych «Union Oil Company» i objął początkowo cztery polizowane cysterny rozszerzył się dzisiaj i na cysterny pozostałe. W cysternach tych znajduje się sześć milionów bezek nafty. Straty są olbrzymie.

Z Rosji Sowieckiej. Bolszewicki raj w więzieniach dla kryminalnych zbrodniarzy w Kijowie.

Wszystkie dzieła sztuki, znajdujące się w carskim pałacu w Gatyczy, zostały przeznaczane na sprzedaż z licytacji. Licytacja ta zorganizowana zostanie przez główny urząd naukowy [żławnauk] i odbędzie się w Moskwie. Artystyczne meble, rzeźby i malowidła już zostały z Gatyczy wywiezione na rynek moskiewski, gdzie sowiety spodziewają się uzyskać większą cenę, ze względu na liczniejszą obecność cudzoziemców.

Pensja za usługę lat w czerwonej armji.

Wiek ZW. S. R. zatwierdził już dekret o państwowym ubezpieczeniu dowódców kadrowej czerwonej armji, za usługę lat i na wypadek kalectwa. Zgodnie z braniem tego dekretu wszyscy dowódcy czerwonej armji, którzy przeszli na swoich stanowiskach w randze dowódcy nie mniej niż 20 lat, uzyskują prawo do emerytury w wysokości 50 proc. ostatniego swego uposażenia. Po 30 latach służby emerytura ta wynosi 100 proc. uposażenia.

Wojskowi b. armji carskiej mogą ubiegać się o prawo emerytalne tylko w tym wypadku, jeśli przekroczyli 45 lat życia i jeśli wstąpili w szereg czerwoną armji nie później jak 31 grudnia 1918 roku.

Charkowska gazeta „Komunist” ogłosiła szereg rewelacyjnych wiadomości o niesłychanych stosunkach, panujących w więzieniu Zaporozkim. Zbrodniarze, skazani na ciężkie więzienie do lat 10, przy zastosowaniu t.zw. ścisłej izolacji, wychodzą kiedy tylko chcą z więzienia bez żadnej strażnicy. Wypuszczeni więźniowie, oczywiście za łapówki, dokonywują nocami zbrojnych napadów, poczem najspokojniej powracają do swoich cel, gdzie dzielą się z zarządem więzienia zagrabionym łupem. W celach urządzane są stałe libacje i orgie z dziewczętami, specjalnie za pieniądze bandytni utrzymywanymi. Kobiety — więźniowie żyją z więźniami oraz z administracją więzienia. Podobne stosunki panują i w innych więzieniach sowieckich.

Zamiast TRANU

Magistra
Jecorol
A. Bukowskiego

Syrup o przyjemnym smaku, bardzo chętnie przez dzieci przyjmowany, siośnie się przy anemii, ogólnym wyczerpaniu, chorobie angielskiej.

Sprzedaw w wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Uwaga: Żądać tylko z czerwonym podpisem „A. Bukowski” i marką ochronną—trójkąt ze statywem.

Występować się naśladowstwem.
Reg. Min. Zdr. Publ. Nr 214

HYGIENA CZY KOKIETERJA
SĄDŹCIE PANIE SAME

KREM SIMON „Crème Simon” uwalnia skórę od wszelkich niedoskonałości, pobudza życiowe funkcje naskórka i nadaje w ten sposób miękkość, delikatność i aksamiłność skórze, białość i czystość cerze.

Bajkowa śnieżność tego doskonałego toaletowego Kremu, jego zapach z czystych esencji kwiatowych, jest własnością dzięki której Puder Simon „Poudre Simon” nie osypuje, wykażając w sposób tak przyjemny toaletę kobiety, że ta nie wie już, gdzie się kończy higiena... a gdzie się rozpoczyna kokieterja.

DO NABYCIA WSZĘDZIE
Krem, puder i mydło Simon
Crème, poudre & savon Simon

Parfumerie Simon, 59 Fg. St-Martin, Paris.

W REDUCIE.

„Djabel i Karczmarka” komedia fantastyczna w trzech aktach Stefana Krzywoszewskiego.

Ten żart sceniczny powinien się nazywać: karczmarka i djabel. Ona bowiem, karczmarska uroczą (zwłaszcza w wykonaniu p. Wandy Malinowskiej-Osterwiny) jest osiá centralną całej sztuki, na jej wdziecznej roli stoi cała komedia, ona, karczmarska, rodzająca się z kasztelanica, nadaje jej cały ton.

Stefan Krzywoszewski od długiego już szeregu lat należy do tych średnio ualentowanych pisarzy scenicznych, którymi stoi teatr nasz w codziennej, szarej, żmudnej pracy teatru polskiego. Twórczość Krzywoszewskiego to — średnia, przeciętna, kwalifikująca się do miary średniej, na codzien wystarczająca, twórczość, którą musi być zasilany teatr aby żyć, a żyjąc dawać strawę duchową dla przeciętnej inteligencji, jakim jest co piąty obywatel Rzeczypospolitej.

Zawsze byłem i jestem zdania, iż należy popierać obozy średniej codziennej twórczości dramatycznej, dlatego, iż na niej stoi teatr każdy; nie tylko polski mający swoje piękne chwile, kiedy gości na deskach scenicznych Szekspir, Moljer, Fredro,

Słowacki i Wyspiański, lub tragiccy greccy, ale który (teatr) żyje przede wszystkim solidną twórczością dramatyczną, dającą pojęcie o codziennym dobrobycie tego teatru.

Takim pierwszym, uczciwie i systematycznie zasilającym teatr polski w przeciętną, ale niemniej solidną twórczość sceniczną, jest Stefan Krzywoszewski.

Sztuka „Djabel i Karczmarka” — powstała w roku 1912 i w tymże roku była wystawiona w Warszawie. Dbając o sąd bezstronny „Świat” (pod redakcją Stefana Krzywoszewskiego) zacytował głosy piąsy warszawskiej i dał liczne reprodukcje z przedstawienia. Jeden z krytyków dopatrywał się w utworze tym szukania „nowych form technicznych.” Trudno dzisiaj, po pewnym postępie w szukaniu nowych form scenicznych, czy technicznych, uznać słusność tego twierdzenia. W każdym razie przyznać należy, iż komedia daje wcale różnobarwne widowisko zaprawione pierwiastkami fantastycznym i stylowym, przyczem ten stylowy sprowadza się do charakteru wdziecznej groteski, o czym jaknajstuszej pisał podówczas Władysław Rabski, jeden z najlepszych znawców teatru.

Ze „Djabel i Karczmarka” stanowią wdzieczne pole popisu dla twórczości aktorskiej, najlepszym dowo-

dem fakt, iż w komedji tej grywali: Solski, Kamiński, Frenkiel, Lubicz-Sarnowska, Pichorówna.

To też dziwić się nie można, że u nas komedia ta zachęca p. Wandę Malinowską Osterwinę i p. Juliusza Osterwę do interpretacji ról tytułowych.

Zadanie, jak rzekłem, było wdzieczne. Komedia prosta, w prostocie swej może nawet banalna, bo osnuta na motywie miłości, która przemoże nawet wśzechmoc djabła, ale jednocześnie bardzo wdzieczna, bo fantastyczna, odrywająca nas od szarej codzienności, a jednocześnie zawsze aktualna, bo właśnie osnuta na pierwiastkach tego wiecznego motoru życia, jakim jest miłość — komedia ta, owiana pewnym zasobem naiwności ludowej i prostoty natury przeciętnej niewiasty, zdrowej w pożądaniach, wychowanej w zbożnej naiwności i prostocie, może stać się utworem popularnym, omal że nie nabytkiem stałym teatru ludowego.

W literaturze polskiej, nie posiadającej pod dostatkim utworów przeznaczonych dla strawy duchowej szerokiego mas — jest to kwalifikacja bardzo zaszczytna, jak niemaliej wdzieczna.

Nikt bowiem nie zechce chyba twierdzić, że wypowiediane w tej komedji atoryzmy, jak naprzykład o po-

chlebstwie wobec niewiasty, potrzebują tego pochlebstwa jak ptak powietrza, a ryba wody, lub taki atoryzm jak ten, że mężczyzna nie powinien pamiętać o chwilach zapomnienia niewiasty — chyba w żadnej mierze nie wpłyną na zmianę kwalifikacji utworu Krzywoszewskiego, jako sztuki o nowszych pierwiastkach utworu popularno-ludowego.

Nie rozumiem uwagi autora, iż rzecz się dzieje w «początku XIX stulecia w czasach pruskich».

Czyżby uwaga ta wymagała stylowości historycznej, obyczajowo społecznej lub politycznej?

Bynajmniej.

Niema w komedji aluzji historycznych, politycznych lub społecznych. Cała stylowość utworu polega na jego rodzaju groteski, czy igraszki fantastycznej i im więcej tego charakteru wydobędzie się z komedji tem więcej wartość jej się podniesie, a ogólna słabość jej literacką wzmocni się pierwiastkami widowiska scenicznego.

Równem powodzeniem rzecz ta dzieła się może w czasach Księstwa Warszawskiego, jak Królestwa Kongresowego, lub po powstaniu 1831 roku.

W Reducie, jak zaznaczyłem, wystawienie „Djabla i Karczmarki” wywołało specjalny interes przez występ w tej komedji poraz pierwszy, po

długiej przerwie, p. Wandy Malinowskiej Osterwiny, artystki z B.żej taski obdarzonej oryginalnym talentem, pełnej wdzięku i niepospolitego czaru. P. Malinowska Wilno zna od lat (będąży tym razem niedyskretni) czernastu przeszło. Pamięta jej niepospolite kreacje aktorskie, z pośród których interpretacja „Pani Walewskiej” została rozslawiona wymownym piórem p. Czesława Jankowskiego na łamach „Tygodnika Ilustrowanego”, gdzie nestor krytyki teatralnej przepowiedział p. Malinowskiej piękną przyszłość artystyczną. Sprawdziła się przepowiednia.

Ukazanie się artystki na scenie zostało powitane, wbrew surowym obyczajom Reduty, długotrwałymi oklaskami. Rzucono z balkonów bukiet róż. Zaufanie na sukces zgóry zaoferowane. I słusznie, Pani Wanda Malinowska tyle włożyła wdzięku i czaru w rolę Karczmarki, rodzającej się z kasztelanica, a przeto niepospolitej, tak świetnie nadała swej roli charakter lekkiej groteski, że zaszły na wszelkie komplementy.

Ku grotesce przechylał się również partner Karczmarki p. Juliusz Osterwa. Silniejsze podkreślenie tego charakteru roli wzmocni i tak już duży sukces interpretacji aktorskiej p. Osterwy. P. Bukiewicz w roli Kuter-nogi zrozumiał intencje rodzajowe

Z SĄDÓW.

Jeszcze jedna sprawa Zbołńskich.

W dniu 26 bm. wydział karny sądu okręgowego w Wilnie rozpozna nową sprawę Stanisława Zbołńskiego i jego siostry Janiny, w tym wypadku, w. Stanisławy Szykowiec.

24 października 1920 roku mieszkanca domu № 4 przy ul. Kalwaryjskiej Julja Subotkiewiczowa wynajęła część mieszkania nieznanemu, młodemu małżeństwu.

Po pewnym czasie dozorca tego domu zameldował w IV komisariacie p. p., że od kilku dni nikt z mieszkańców mieszkania Subotkiewiczowej nie daje znaku życia, natomiast kury zamknięte wewnątrz krzyczą jak gdyby były niekarmione.

Zlamano zamek, znaleziono mieszkanie puste, jednak nic nie zdradzało śladów mieszkańców. Podczas dalszych poszukiwań jeden z agentów śledczych zauważył strugę krwi zaskrzepłej wydobytą się z pod zamkniętej na kłódkę skrzyni z mąką. Otworzono skrzynię i znaleziono w mące trup Subotkiewiczowej.

Zwłoki miały na szyi krawat męski, a pod nim szpagat zaciągnięty na 2 „mistrzowskie” petle.

Dalsze śledztwo wyjaśniło, że nieznanne małżeństwo przeniosło się do hotelu „Wilja”.

Dopiero 1 maja 1924 roku zatrzymano w Wolkowsku Zbołńskich. On przyznał się, że zadusił Subotkiewiczową, przyczem zeznał, że gdy on dusił brojącą się do ostatniej chwili, Zbołńska „zawzięwała” krawat.

Oskarżenie wnoszą będzie podprokurator Rauze.

Nowości wydawnicze.

— L. Komarnicki: „Teatr szkolny”. Dwanaście ilustracji i nuty. Str. 162. wart. 1.20. Gebethner i Wolff. 1926. Dla wychowawców młodzieży taka książka to prawdziwy — dar. Opisać kondensację ogólnikowych podaje autor mnóstwo praktycznych wskazówek i rad. Inscenizacja, którą autor daje liczne przykłady były realizowane w jego własnym teatryku.

TEATR POLSKI (gmach „LUTNIA”)
W sobotę 10 kwietnia
REWJA
„Szukamy króla”
w wykonaniu artystów warszawskich:
K. Horbowski, A. Ząbkiej,
M. Wawrzko, W. Orwida i
C. Skoniecznego.
Początek o g. 8-jej wiecz.

FRANCUSKA MĄCZKA MLECZNA EDBR HEUDEBERT

wymieniony środek odżywczy dla niemowląt, matek karmiących, ozdrowieńców, starców i ludzi osłabianych wskutek długotrwałych chorób przewodu pokarmowego.

MĄCZKA MLECZNA EDBR

może być bardzo szybko przygotowana, jest lekko strawna, przewyższa pożywnością inne tego rodzaju mączki i dzięki swemu wybornemu smakowi jest chętnie spożywana przez dzieci i starszych. Sprzedaw w aptekach i większych składach aptecznych i wino-kolonjalnyh.

W.Z.P. Nr 13. Wilno, dn. 15-III 1926.

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

Dokola rozbudowy elektrowni miejskiej.

Rozwój elektrowni w Wilnie z powodu wojny i jej skutków siłą rzeczy został powstrzymany. Elektrownia już od szeregu lat nie jest w stanie uczynić zadość słusznym wymaganiom i potrzebom mieszkańców, zwłaszcza w okresie największego obciążenia, t. j. zimą, i stan taki niewątpliwie będzie trwał nadal i będzie miał miejsce również w okresie zimowym 1926—27 z powodu niedostatecznego zasilania prądem i defektów maszyn, o ile chociażby w ostatniej chwili nie zostaną przedsięwzięte odpowiednie środki zaradcze.

W tym przedmiocie do Magistratu wpłynął cały szereg projektów rozbudowy, jest wreszcie projekt opracowany przez Magistrat. Treść i zasady tych projektów są znane wilińskim w pism miejsowych. Niestety nie są one wykonalne bądź ze względów finansowych bądź technicznych.

Projekt złożony przezemnie, w porozumieniu z holenderską firmą Pluto w Nijmegen, jeszcze w lutym ubiegłego roku, a uzasadniony tak finansowo jak technicznie, nie znalazł aprobaty komisji technicznej, która wówczas nie uświadamiała jeszcze konieczności systematycznego przeprowadzenia skoordynowanego w skali miasta projektu, natomiast dążyła do rozbudowy elektrowni w drodze niepowiązanych półśrodków. By zapobiec katastrofie, Magistrat zmuszony był korzystać z prądu z zakładów prywatnych, które wobec prymitywnych urządzeń takowy mogły odstąpić tylko za cenę niewspółmiernie wysoką. Skutkiem powyższego oraz przez zachowanie własnych środków w celu wypracowania maszyn, co pociągało za sobą nadmierne koszty wytworzenia energii, miasto poniosło olbrzymie straty, które dalyby się ominąć, gdyby we właściwym czasie przeprowadzono odnowienie urządzeń. W tym stanie elektrownia stanowiła niejako miejski zakład do bezcelowego spalania węgla, wytwarzania dymu i niszczenia pary.

Obstalowana w początku ubiegłego roku nowa turbina zmiennego prądu o mocy 1500 kw. i jest wreszcie zdolną obecnie do pracy. Przeznaczono jednak zaopatrzyć się we właściwym czasie w niezbędne przetwornice, — zastanowiono się nad tem dopiero w ubiegłym miesiącu, jakkolwiek już od grudnia 1925 r. niejednokrotnie zwracałem uwagę na konieczność sprowadzenia przetwornic wskazywałem na straty jakie powodować musi każda godzina opóźnienia. Proponowałem przytem przetwornice, które w dużym stopniu mogłyby zapobiec tym stratom, ze względu na możliwość natychmiastowego dostarczenia, — lecz również i tu Komisja Techniczna nie mogła zdecydować się na odpowiednie postanowienie.

W międzyczasie Magistrat ogłosił konkurs na dostarczenie większych turbin. Ponieważ normalny okres tego rodzaju dostawy wynosi od 8 do 10 miesięcy, dostawca mógłby eks-

pedować turbiny dopiero w początku 1927 r. W tym jednak czasie, wobec znacznego obciążenia elektrowni, nie może być mowy o usunięciu jednej ze starych maszyn celem opróżnienia miejsca dla nowej turbiny. Do tego można byłoby przystąpić właściwie tylko w kwietniu, przyczem prace trwałyby do maja; biorąc pod uwagę czas potrzebny na budowę fundamentów dla turbiny i jej ustanowienie, można przypuszczać, że uruchomienie turbiny mogłoby nastąpić mniej więcej na 1 go września.

Przezemnie natomiast została złożona do Magistratu oferta na dwie turbiny zmiennego prądu 4880 kw, które skutkiem specjalnych okoliczności mogłyby być dostarczone przez fabrykę w ciągu półtora i trzech miesięcy. Tak krótkie okresy dostawy umożliwiają uruchomienie turbin w ciągu tegorocznej jesieni. Staje się przez to zaopatrzenie Wilna w zbliżającym się okresie zimowym 1926—27 całkiem zabezpieczone, ponadto możliwym jest przyłączenie dowolnej ilości nowych abonentów. Wystarczy do tego jednej turbiny; druga stanowiłaby rezerwę. Istniejące kotły czynią zadość wymaganiom, pożądanym byłoby jednak zawczasu trzy stare kotły zmienić. Niezbędne jest natomiast jaknajwyższe dalsze sprawdzenie przetwornic.

Przezemnie natomiast została złożona do Magistratu oferta na dwie turbiny zmiennego prądu 4880 kw, które skutkiem specjalnych okoliczności mogłyby być dostarczone przez fabrykę w ciągu półtora i trzech miesięcy. Tak krótkie okresy dostawy umożliwiają uruchomienie turbin w ciągu tegorocznej jesieni. Staje się przez to zaopatrzenie Wilna w zbliżającym się okresie zimowym 1926—27 całkiem zabezpieczone, ponadto możliwym jest przyłączenie dowolnej ilości nowych abonentów. Wystarczy do tego jednej turbiny; druga stanowiłaby rezerwę. Istniejące kotły czynią zadość wymaganiom, pożądanym byłoby jednak zawczasu trzy stare kotły zmienić. Niezbędne jest natomiast jaknajwyższe dalsze sprawdzenie przetwornic.

INFORMACJE.
Bilans Banku Polskiego.
Bilans Banku Polskiego z dn. 31-go marca wykazuje dalsze kurczenie się rezerwy walutowych Banku. Zapas w zł i dewiz zmniejszył się o 5,3 miliony zł. brutto, osiągając sumę 49,3 milionów złotych. Zwiększył się o 0,5 milionów zł. — do sumy 301,4 milionów zł. portfel wekslowy oraz zwiększył się o 3,8 milionów zł. — do sumy 29,4 miliony zł. pożyczki zabezpieczone papierami.

Zobowiązania walutowe i reportowe (wynoszące 16,9 milionów zł.) wzrosły o 2,6 milionów zł. Rachunki żyrowe i inne zobowiązania zmniejszyły się o 21,7 milionów zł. (78,7 milionów zł.). Obieg biletów bankowych powiększył się o 20,6 milionów zł. do sumy 389,4 miliony zł., przyjęj natomiast do zapasu banku starych monet srebrnych i bilonu wykazuje zmniejszenie o 363 tysiące zł. (609 tysięcy zł.). Stosunek procentowy pokrycia kursowego wynosi 32,68 proc. Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

O księgi handlowe.
Do ministerium skarbu wpłynęły od wielu przedsiębiorstw zażalenia na niewłaściwą kontrolę ksiąg handlowych. Urzędnicy traktują sprawę prowadzenia ksiąg zbyt formalistycznie i nawet tam, gdzie księgi główne są prowadzone, na podstawie orzeczeń specjalistów, zupełnie prawidłowo a znajdują się tylko drobne uchybienia natury raczej formalnej, czynią przedsiębiorstwom handlowym trudności.

Życie gospodarcze domaga się sanacji.
Rada Zrzeszeń Gospodarczych we Lwowie jako organ reprezentacyjny w niej zrzeszeni i Towarzystwo Wschodniej Małopolski złożyła panu prezydentowi ministrów memoriał, w którym uważa za rzecz najpilniejszą i zwolnienia Komisyj rzeczoznawców w zakresie spraw skarbowych, gospodarczych i finansowych, które

zadaniem byłoby między innymi: 1) zbadać stan skarbu państwa i źródła jego dochodów, 2) podnieść poleźność całego gospodarstwa krajowego, 3) ułożyć normalny budżet państwa polskiego, któryby odpowiadał z jednej strony istotnym potrzebom państwa, a drugiej zaś stronie istotnym możliwościom płatniczym społeczeństwa; 4) oszczędzić czas, w którym dojdzie do takiego normalnego budżetu byłoby rzeczą możliwą; 5) stwierdzić, wiele wynosyby, przy pewnym gospodarstwie ślubu fiskalnej dla ożywienia gospodarczego, ewent. deficyt roczny budżetu, jakie wobec tego ewent. potrzebne byłoby kwoty dla pokrycia tego deficytu w czasie aż do dojsza do normalnego budżetu; 6) wypowiedzieć się w sprawie reorganizacji wszystkich przedsiębiorstw państwowych z kolejami włącznie, a w szczególności także co do kwestji, które z tych przedsiębiorstw i w jakiej formie miałyby być utrzymane lub zwinięte; 7) obliczyć, jakie minimalne kwoty potrzebne są dla odrodzenia gospodarstwa krajowego, t. j. ożywienia rolnictwa, przemysłu i handlu oraz wyowiedzi e się co do najdogodniejszego sposobu doprowadzenia tych kwot do poszczególnych gałęzi życia gospodarczego; 8) oznaczyć kwotę o jaką minimalnie należałoby podwyższyć kapitał zakładowy Banku Polskiego, względnie kwoty należałoby dostarczyć Bankowi Polskiemu w drodze długoterminowej lokaty.

Rząd mógłby po otrzymaniu tych danych przystąpić bezwzględnie do realizacji opytanej komisji w drodze najrychlejszego i uzyskanie na odpowiednich warunkach potrzebnej pożyczki zagranicznej.

Memoriał kończy się prośbą o przedsięwzięcie kroków potrzebnych dla realizacji przedstawionego na wstępie wniosku.

KRONIKA MIEJSCOWA.
[I] Obniżenie stawek za spław drzewa. Swego czasu wileński związek przemysłowców drzewnych zwrócił się do Ministerstwa Robót Publicznych w którym wskazuje, że stawki za przewóz drzewa [w postaci trawek] wodą są nadmiernie wysokie, co w znacznej mierze utrudnia eksport drzewa z Wileńszczyzny i przyczynia się do wzmożenia bezrobocia.

Ostatni Ministerstwo przychyliło się do tej prośby i zniżyło dotychczasowe normy o 50—70 procent.

Obecnie więc za spław bierze się; za pierwsze 300 kilometrów po 2 grosze od każdego 10 metr. a za kilometr i jeden grosz od następnych. Transporty, spławne na przestrzeni mniej niż 75 kilometrów wolne są od opłaty.

— [W] Brak przedstawicieli drobnych han i rzemieślników w komisjach szacunkowych. Związki Kupców w Wilnie otrzymały z centrali warszawskiej odpis okólnika Ministerstwa Skarbu Nr. 154 w celu przyjęcia do wiadomości treści tego okólnika.

Okólnik zwraca uwagę Izby Skarbowych na fakt, iż w niektórych komisjach szacunkowych daje się zauważyć brak przedstawicieli drobnych rzemieślników i handlarzy, co nie jest w interesie ministerstwa.

W związku z powyższym Ministerstwo Skarbu poleca tym Izbom Skarbowym, najtemniej których niema przedstawicieli rzemiosł i drobnego handlu, wciągnięcie takich przedstawicieli do komisji szacunkowych, co leży w interesie państwa tak i społeczeństwa.

— [W] Drzewo dla drobnych gospodarstw rolnych. Ministerstwo Rolnictwa nadesłało do Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie instrukcję, co do wydawania drzewa dla drobnych gospodarstw rolnych. Drzewo udzielone zostanie drobnym gospodarstwom na specjalnie dogodnych warunkach.

Mianowicie gospodarze uprawieni do korzystania z wydawanego drzewa otrzymają 1 roczny termin spłaty powalnego na skutek skorzystania z tego zarządzenia — długu. Kredyt roczny udzielony będzie do wysokości 250 złotych na każde gospodarstwo.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
8 kwietnia 1926 r.
Dewizy i waluty:
Tranz. Sprz. Kupno.
Dolary 8,40 8,42 8,38
Belgia — — —
Holandia 337,75 338,59 336,91
Londyn 40,95 41,05 40,45
Nowy-York 7,90 7,92 7,88
Paryż 29,35 29,42 29,28
Praga 24,95 25,01 24,89
Szwajcaria 162,65 163,05 162,25
Sztokholm 212,50 213,03 211,97
Wiedeń 119,10 119,40 118,80
Włocny 33,90 33,98 33,82

Papiery wartościowe.
Pożyczka dolarowa 78,82 (w złotych 664,20)
kolejowa 130,00 — — —
5 pr. pożycz. konw. 34,00 — — —
4 pr. pożycz. konw. — — — — —
4,5 proc. listy zast. — — — — —
Ziemskie przedw. 19,25 19,50 — — —

KRONIKA
Płatek 9 Dźiś
Maj 1926
Zach. st. o g. 5 m. 53.
Wsch. st. o g. 5 m. 39.

KOŚCIELNA
— (x) Wzrost w sprawie obrony nierozzerwalności sakramentu małżeństwa. Wileński Kurjer Metropolitański w najbliższych dniach w sali Miejskiej wiec w sprawie obrony nierozzerwalności sakramentu małżeństwa.

MIEJSKA.
— (x) Zatwierdzenie uchwały Rady Miejskiej z dn. 17 XII. 25 r. Pan Wojewoda wileński powiadomił w ostatnich dniach Magistrat, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej z dnia 17 grudnia r. ub. w sprawie poboru na rok 1926 dodatku do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż przetworzonych wódek i spirytusowych.

WOJSKOWA.
— Służba wojskowa maturalystów. Min. Spraw Wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewodów pismo, w którym przypomina, iż władze szkolne są obowiązane do niezwłocznego zawiadomienia właściwej władzy administracyjnej i instancji o opuszczeniu zakładu naukowego przez poborowego, korzystającego z odroczenia służby wojskowej na zasadzie art. 57 ustawy wojskowej.

Przepisy wspomniane mają na celu powołanie do odbycia służby w wojsku tych, którzy są w wieku poborowym i wyszli ze szkoły średniej, bez względu na to, czy ją ukończyli. Władze wojskowe wychodzą z tego założenia, że maturalysta winien odbyć po ukończeniu szkoły średniej służbę wojskową, aby sobie nie przerywać studiów wyższych.

POCZTOWA
— (x) W sprawie przyjmowania na posady inwalidów i b. wojskowych. Generalny Dyrektor Poczty i Telegrafów, na skutek pisma Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie memoriału związku kresowego b. wojskowych w Wilnie zwrócił się do Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów z obszernym pismem, motywującym konieczność przyznawania bezwzględnie pierwszeństwa inwalidom wojennym przy obsadzaniu posad. Równocześnie Generalny Dyrektor Poczty i Telegrafów upoważnił tutejszą Dyrekcję do stosowania daleko idących względów, co do wymogów zdrowia fizycznego u inwalidów. W wyjątkowych na uwzględnienie zasługujących wypadkach dyrekcja pocztowa mogą uwzględnić przekroczenie przepisanego wieku kandydatów do służby z kategorii inwalidów, a następnie mobilizowanych wojskowych. W wypadkach braku studiów u wspomnianej kategorii kandydatów Gene-

ralna Dyrekcja Poczty i Telegrafów będzie wadną udzielić zwolnienia od posiadania przepisanego poziomu wykształcenia. Wspomniane pismo podkreśla dalej, że od stosowania wyliczonych zasad postępowania nie może powstrzymać okoliczność, iż tu i ówdzie przyjęci do służby b. wojskowi, czy też inwalidzi popełnili jakikolwiek nadużycia, gdyż z postępkami nieuczciwych jednostek nie można wyciągać konsekwencji w odniesieniu do ogółu. Znaczący należy, że zasady te stosowane oddawna w Dyrekcji Wileńskiej będą mogły być realizowane nadal w zależności od ilości wolnych posad.

— Spis telefonów. Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów zawiadamia, że niebawem wyjdzie z druku opracowany przez Dyrekcję P. i T. «Spis Abonentów» państwowego sieci telefonicznej Okr. Dyrekcji Poczty i Telegr. w Wilnie na rok 1926—27. Spis ten będzie doręczony wszystkim abonentom za pobraniem 1 zł. za egz. datyego więc przestrzega się przed nabywaniem nieoficjalnych wydań druku spisu abonentów, które bliżej nieznanymi agencjami legitymując się fałszywym świadectwem władz pocztowych odnoszą i sprzedają abonentom.

Pomijając to, że w ten sposób kolportowana książka — «Skorowidz abonentów» posiada daty nieistniejące abonentów, którzy nabyli tę prywatną książkę, będą musieli nabyć oficjalny spis abonentów.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA
— [I] Rejestracja pracowników umysłowych w Biurze F. Bezrobocia. Biuro Funduszu Bezrobocia w najbliższym czasie rozpocznie kroki zdążające do stosowania sankcji karnych w stosunku do tych przedsiębiorstw, które dotychczas zwiększają z rejestracją pracowników umysłowych.

Zgodnie ze znowelizowaną ustawą z dn. 28/X 1925 r. rejestracji podlegają pracownicy zakładów pracy, handlowych i przemysłowych zatrudniających ponad pięciu pracowników fizycznych lub umysłowych bez różnicy płci, wieku i charakteru pracy.

— (x) Zatrudnienie bezrobotnych. Według ostatnich danych statystycznych poszczególne zakłady pracy w Wilnie zatrudniły w ostatnim miesiącu 180 bezrobotnych.

— (x) Wstrzymanie pracy na tartaku Chwolesa. Jak nas informują, tartak Chwolesa w Wilnie wstrzymał w tych dniach roboty z powodu ogólnego kryzysu finansowego. Nadmieniamy, iż wspomniany tartak zatrudniał 50 robotników.

— (x) Kryzys w przemyśle stolarskim. Wobec panującego w Wilnie kryzysu finansowego i gospodarczego, cały szereg zakładów stolarskich w Wilnie przerwał pracę. W związku z powyższym kilkadziesiąt

stolarzy zgłosiło się do Urzędu Pośrednictwa Pracy z prośbą o posady robotnicze w wyjazd w kraju.

— Zarząd Kasy Chorych w Wilnie na posiedzeniu w dn. 6 kwietnia r. b. zatwierdził następującą sprawę: w związku z wymówieniem od dnia 1 maja dotychczas obowiązującej umowy zbiorowej z pracownikami apteki K. Ch. uchwalili delegować ze swego ramienia członków: Kruka, dra Rafesa i Zeydlera do prowadzenia pertraktacji z temi pracownikami w celu zawarcia nowej umowy, udzielając swoim przedstawicielom wytycznych w tej sprawie; przyjmując do wiadomości pismo Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w sprawie kursów dokształcających, zorganizowanych przez Krakowski Związek Kas Chorych dla pracowników tych instytucji, uchwalili w kursach udziału nie brać; zatwierdził parę spraw poszczególnych dotyczących przedłożenia świadczeń ustawowych oraz zwrotu kosztów kuracji członkom Kasy Chorych w członkiem ich rodzin.

ZEBRANIA I ODCZYTY.
— Człowiek a morze. Liga Morska i Rzeczna Oddział w Wilnie (zaułek Bernardyński 8) rozpoczyna w nadchodzącą niedzielę dn. 11 kwietnia r. b. zapowiadany cykl odczytów, mających na celu bliższe zapoznanie społeczeństwa z tą całkowicie niedzielną przez nasze Państwo dziedziną.

Dnia tego o godz. 12 ej w południe w sali kina teatru „Helios“ p. A. Uziembko, prezes warszawskiego Komitetu L. M. i Rz., znany mówca i prelegent wygłosi ciekawy odczyt na temat: „Człowiek a morze“.

Odczyt będzie urozmaicony filmem. Bilety w cenie 50 gr. i 1 zł. dla dorosłych i po 25 gr. dla uczącej się młodzieży i żołnierzy nabywać można w kasie kina „Helios“ od godz. 10 m. 30 rano w dniu odczytu.

— „Tydzień ucznia“. W związku z pracą przygotowawczą do „Tygodnia Ucznia“ — odbył się dnia 21 marca, w gimnazjum „Siostr Nazaretanek“ odczyt o gruczy, wygłoszony wobec licznie zebranych uczniów i ich rodziców — przez dr. J. Boguszewską. Prelegentka mówiła zwłaszcza o gruczy w wieku szkolnym i o środkach walki zaradczej z tą straszną plagą naszej młodzieży; wskazywała również, że niedozowna i pilną potrzebą jest stworzenie sanatorium dla chorej i zagrożonej gruczą młodzieży. «Tydzień Ucznia» poprzedzi jeszcze cały szereg odczytów w tej liczbie profesora Januszkiewicza, Muszyńskiego i innych.

TOWARZYSKA.
— „Zielony karnawał“ Raut-bal, urządzony z inicjatywą Zespołu Reduty w dniu 10ym b. m. w salach Reprezentacyjnych Pałacu Rzeczypospolitej, zapowiada się niezwykle interesująco. Popyt na bilety sprzedawane przez pp. Gospodynie i Gospodarzy oraz w Zarządzie wielki. Atrakcje artystyczne Zespołu Reduty urozmaicają zabawę. Lisie pp. Gospodyń i Gospodarzy ze względu na to, że była drukowana w kilku częściach, podajemy dziś w całości. Zaproszenia będą wydawane również przy wejściu na salę.

RÓŻNE.
— (x) W sprawie zbiórki na Dar Narodowy. Główny komitet zbiórki na Dar Narodowy 3-go Maja, na podstawie zezwolenia Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów, zamierza powierzyć wszystkim urzędom i agencjom pocztowym rozsprzedaż 5 cion groszowych znaczków dla zdobycia środków materialnych na cele oświatowe Polsk. Macierzy Szkolnej, Tow. Szkoły ludowej i Tow. Czytelników ludowej. W okresie dokonywania sprzedaży omawianych znaczków zostanie wstrzymana sprzedaż wszelkich innych znaczków na cele dobroczynne.

— Podjęcie. Prezydium Centrali Opiek Szkolnych średnich zakładów naukowych — wyraża swe najgorętsze podziękowanie za obiad, wydany bezpłatnie uczącej się młodzieży — przez Polski Czerwony Krzyż i Kolegium Ewangelicko-Reformowane w Wilnie.

Zawdzięczając bowiem ofiarności tych Instytucji — 62-oje działwo szkolnej korzysta bezpłatnie z posilnych i zdrowych obiadów.

— Pamięćka po okupacji niemieckiej. W związku z notatką naszą z dnia 30-III o prawdopodobnym zubożeniu przez wojsko polskie przy przewożeniu amunicji na Rosję, Komendant Miasta komunikuje nam, iż polski stanowi pozostałość po niemieckich okupantach i prawdopodobnie był w posiadaniu kołos z obywateli m. Wilna nastąpiła zaś został podrzucony na ulicę w celu zbycia się.

TEATR I MUZYKA.
— Reduta w teatrze na Pohulance powtarza dzisiaj barwną komedię fantastyczną Stefana Krzywoszewskiego p. t. «Djabł i karczmarzka». Jutro komedia Al. Fredry «Dożywoicie». W niedzielę po pol. zamiast «Bwy» Sztajnowskiego, dany będzie piękny dramat St. Żeromskiego «Turów» wykazujący swą treścią zwycięstwo ducha narodoewego nad podjudzoną przez wrogów krwiożerczością ciemnych mas. Wieczorem sztuka poświęcona wspólnemu zagadnieniu psychicznym ludzi powojennych «Siostry» Adama Grzymały Siedleckiego.

— Rewja w Teatrze Polskim. Jutro w sobotę ukaże się w Teatrze Polskim najnowsza rewja p. t. «Szukamy króla» w wykonaniu wybitnych artystów teatrów miejskich i «Qui pro quo» z Warszawy. W wykonaniu bogatego programu wezmą udział: Kazimiera Horbowska utalentowana prima-donna operetkowa, znana w Wilnie z występów w okresie wojennym; Anna Zabajonka — świątna primabaleria, w interpretacji której ujrzymy szereg nowych produkcji ta-

nych. Marjan Wawrzowicz — wbylny artysta teatru «Qui pro quo», obdarzony nadzwyczaj pięknym głosem, W. Orwid — artysta teatru Bogusławskiego, obdarzony niepospolitym humorem, oraz C. Skozi — artysta teatrów miejskich, który się zalicza do wybitniejszych artystów komediowych. Zrówno interesujący program rewji, jak i udział tak świetnych sił artystycznych — niewątpliwie zainteresuje publiczność wileńską. Ceny miejsc normalne. Kasa czynna dziś od g. 11 rano.

WYPADKI I KRADZIEŻE.
— Zaginięcie. Dn. 7 b. m. zaginęła uczęszkoły powoszcznej In. Piłsudskiego 14letni Edward Pietryk (Tartaki 23).
— Wykradzie potajemnej gorzelni. W nocy na 4 b. m. w lesie około wyl. Siwego gm. Krzywkiej st. post. Kenc wykradł potajemną gorzelnię w stanie czynnym. Właściciel korzystający z ciemnej nocy zbiegł.
— Wyrodna matka. We wsi Zawidzińska gm. Swirskiej Elżbieta Radziusz udusiła swe nowonarodzone dziecko. Dochodzenie w to u.

— Pożary. W osadzie Bukiskiej gm. Rzeszawskiej wskutek wadliwego stanu komina spalił się dach domu mieszkalnego oraz stodoła Jana Bartoszewicza.
— We wsi Pietraszki gm. Aleksandrowskiej, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, spalił się dom mieszkalny oraz zabudowania Adolfa Łamuntewicza. Straty wynoszą 3000 zł.

— Kradzieże. Janowi Tauczakowi (Podgórn 8) skradziono ubranie wartości 400 zł.
— Zefi Giruskiej (Podgórn 8) skradziono walizkę z bielizną wartości 600 zł.
— Z podwórca domu Nr. 5 przy ul. Stroma skradziono pas transmisyjny oraz motor elektryczny na szkole Zetka Kowalskiego.

Z całej Polski.
— Pierwszy wszechpolski turniej szachowy w Warszawie. Pod protektorem p. prezesa rady ministrów Aleksandra hr. Skrzyńskiego, odbędzie się w Warszawie turniej szachowy, zorganizowany przez Warszawskie tow. zwol. gry szachowej.

Turniej rozpoczyna się w dniu 12 go kwietnia kończy się zaś w pierwszych dniach maja r. b. Gry odbywać się będą w lokalu Towarzystwa (Wierzbowa 8). W turnieju weźmie udział 18—20 graczy. Ostaałecne ustalenie składu turnieju i losowanie uczestników odbędzie się dnia 12-go kwietnia b. r. o godz. 4 pop. w lokalu Warsz. tow. zwoleników gry szachowej Wierzbowa 8. Tegoz dnia o godz. 5-iej rozpocznie się gra, która odbywać się będzie 6 razy na tydzień od godz. 4.30 do godz. 8.30 i od 10 do 12 wieczorem. Niedziele przeznaczają się na dogrywanie niedokończonych partji; gra w niedziele odbywać się będzie od 12-iej rano.

W czasie gry obowiązują międzynarodowe przepisy gry szachowej oraz regulamin, który komitet wręczy graczom przed rozpoczęciem turnieju. Koszta utrzymania pokrywają uczestnicy turnieju. Komitet na życzenie poszczególnych uczestników pośredniczy w znalezieniu mieszkania i utrzymania.

Ustanowione zostały następujące nagrody: I — 700, II — 500, III — 350, IV — 250, V — 200, VI — 150, VII — 100. Gracze niengrodeni otrzymują honorarium za zdobyte punkty w wysokości ośmiu złotych za 1 punkt.

Zwycięzca turnieju poza nagrodą otrzymuje tytuł mistrza Polski na rok 1926. Przy jednakowej ilości punktów tytuł mistrza przyznany będzie według systemu Berger-Sonnenborn. Komitet zastrzega sobie prawo ewentualnej zmiany warunków turnieju.

Ze świata.
— Zgon wielkiego przemysłowca niemieckiego. August Thyssen, jeden z największych przemysłowców niemieckich, zmarł w 85 roku życia, w pierwsze święto wielkanocne.

Był to, jak stwierdzają jego nekrologi w pismach niemieckich, genialny przemysłowiec nadreński, który, zaczawszy od małego, umiał zakładać swe, pracujące przeważnie w przemyśle górniczym, rozwinąć i rozszerzyć do tego stopnia, że wprost nie miał konkurenta, nawet w czasach jak największej inflacji w Niemczech, która wytworzyła szluzniczy przemysł, a jego najjaskrawszym okazem jest np. Hugo Stinnes. Podczas kiedy Stinnes wytworzył największy w Niemczech przemysł, nazwany Unją Rensko-Elbiańska, złożony z zakładów górniczych w Gelsenkirchen, z zakładów górniczych niemiecko-luksemburskich i z zakładów kuzniczych związku Bochumskiego, Thyssen nigdy nie skupował różnych zakładów, aby z nich wytworzył jak największy konser, ale porzucił na własnej siłę odrodkowej, czyli budującej, nie skupiającej. Z tego powodu umiał zawsze utrzymać niezależność od rynku, od kursu, kredytu i od przemijającego popytu. Główną dziedziną jego działalności był: surowiec i pół surowiec, a później wyroby gotowe i udoskonalone, aż do najdoskonalszych okazów skończenia i wykończenia.

Okres inflacji był jednym z kataklizmów, któremu się dzieło Thyssena oprzeć zdołało w zupełności. Wpierw jednak utracenie Lotaryngji dla rynku niemieckiego postawiło go również wobec pewnego rodzaju presji. I temu jednak umiał się oprzeć, wyzyskawszy umiejętnie odskokowanie, jakie uzyskał od Rządu Niemieckiego.

Dięki temu i dzieło jego przetrwa jego osobę, a zgon nie zachwieje przyszłością jego zakładów. «Stalo się

to dlatego, że przedsiębiorstwa jego nie były nigdy, w zwykłym znaczeniu tego słowa, akcyjnymi, a więc pod pewnym względem uzależnionymi od akcjonariuszów, ale były zbiorowym przedsiębiorstwem prywatnym, zależnym tylko od energicznej dłoni głównego kierownika.

Jakkolwiek w politykę nie bawił się August Thyssen, jednakże należał całe życie, jako gorliwy katolik, do stronnictwa niemieckiego Centrum, rekrutującego się, jak wiadomo, przede-

ważnie z katolików nadreńskich i westfalskich.

Ofiary.
— Lista składek zamłst wizyt świątecznych na instytucję „Ciebie dzieciom” (dalszy ciąg).
Okręgowy Urząd Ziemiński S. Dawydowski 3 zł., I. Swiński 2 zł., M. Surwiłło 1 zł., St. Brzeziński 2 zł., A. Bejner 1 zł., K. Ginjekt 1,45 zł., I. Hawsowicz 2 zł., B. Kuleski 1 zł., S. Kiezin 1 zł., J. Dowgiałto 1 zł., St. Cieślowski, St. Szaryński 1 zł., W. Anyk 2 zł., K. O. 2 zł., razem 21,45 zł. Ogółem 206,24 zł.

SPORT

Tabela rozgrywek o mistrzostwo „B” klasy.

26	—	Ognisko—Wilja II.
27	—	Makkabi II—Z.A.K.S.
27	—	Pogoń II—Wilja II; Iskra—Ognisko.

Równolegle z rozgrywkami o mistrzostwo „A” klasy, a co zatem idzie o tytuł mistrza okręgu, „B” klasowe drużyny rozgryają szereg meczów o mistrzostwo „B” klasy.

Rozgrywki te odbywać się będą według grup. Do tego czasu wyznaczone zostały terminy rozgrywek grup wileńskiej—6 drużyn, grodzieńskiej—4 drużyny i biłostockiej—3 drużyny.

Terminy grupy lidzko-nowowileńskiej, do której wejdzie prawdopodobnie wskutek późnego przejścia do kl. B. i miejscowy K. I. P. (klub inteligencji pracującej) nie zostały jeszcze wyznaczone.

Niżej podajemy tabelkę rozgrywek.

Grupa wileńska.

10 kwietnia Iskra—Z.A.K.S.
11 — Wilja II—Makkabi II; Ognisko—Pogoń II.
17 — Makkabi II—Pogoń II.
18 — Iskra—Wilja II; Ognisko—Z.A.K.S.
24 — Wilja II—Z.A.K.S.
25 — Pogoń II—Iskra; Makkabi II—Ognisko.
8 maja Makkabi II—Iskra.
9 — Wilja II—Ognisko; Pogoń II—Z.A.K.S.
15 — Z.A.K.S.—Makkabi II.
16 — Wilja II—Pogoń II; Ognisko—Iskra.
29 — Makkabi II—Wilja II.
30 — Z.A.K.S.—Iskra; Pogoń II—Ognisko.
5 czerwca Pogoń II—Makkabi II.
6 — Wilja II—Iskra; Z.A.K.S.—Ognisko.
12 — Z.A.K.S.—Wilja II.
13 — Iskra—Pogoń II; Ognisko—Makkabi II.
19 — Z.A.K.S.—Pogoń II.
20 — Iskra—Makkabi II;

Grupa grodzieńska.

17 kwietnia Kresowia II—Hasmonea
18 — 76 pp.—Goso.
24 — Hasmonea—76 pp.
25 — Goso—Kresowia II.
8 maja Hasmonea—Goso.
9 — Kresowia II—76 pp.
29 — Hasmonea—Kresowia II.
30 — Goso—76 pp.
5 czerwca 76 pp.—Hasmonea.
6 — Kresowia II—Goso.
12 — Goso—Hasmonea.
13 — 76 pp.—Kresowia II.

Gospodarze uwidocznieni są na pierwszym miejscu.

T. KRONIKA.

(t) Wyciągi konne w czerwcu. Ministerstwo R. i D. P. zezwoliło wileńskiemu towarzystwu hodowli koni na urządzenie w czerwcu wyciągów z totalizatorem.

KRONIKA ZAMIEJSCOWA.
— Konkurs strzelecki dziennikarzy sportowych. Doroczny ten konkurs odbył się d. 2 bm. na strzelnicy P.T.L. w Warszawie i zgromadził 28 uczestników reprezentujących rozmaite pisma sportowe, bądź także działali w pismach codziennych.

Zwycięzcy, podobnie jak w roku ubiegłym, p. Jan Bednarski (Rzecz), wybijając piękną tarczę—95 pkt. na 100 możliwych. Dalsze dwa miejsca zajęli pp. Goetel («Przegląd sportowy») i Strzelecki («Kurier Warszawski»). Naomienić trzeba, iż wynik p. Bednarskiego kwalifikuje go do czołowej grupy naszych strzelców z broni małokalibrowej.

Kupuję
potrzebne mi do studjów dzieła filozoficzne

w językach: polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim zwłaszcza poszukuję ksiąg wydanych przez Polskie Towarzystwo Filozoficzne w Łwowie, przez Kasę Mianowskiego w Warszawie szczególnie zaś:

1. W. James «Pragmatyzm»
2. J. Gólurowski «Filozofia i Życie»
3. Im. Kant «Prolegomena» do wszelkiej przyszłej metafizyki...
4. tegoż «Uzasadnienie Metafizyki Moralności».

oraz polskiego przekładu Schopenhauera «O podstawom źródle twierdzenia o podstawie dostatecznej».

DOWIEDZIEĆ SIĘ w Adm. nistracji „SŁOWA”.

DEMANDEZ
aujourd'hui même un abonnement de trois mois ABSOLUMENT GRATUIT à une grande Revue Polytechnique mensuelle

INGENIEURS & TECHNICIENS
Vous recevrez en même temps franco la brochure „Le Règne de l'Electricité”, qui vous donnera le moyen d'occuper à bref délai une brillante situation dans le vaste domaine de l'Electrotechnique. Ecrivez aujourd'hui même à

INGENIEURS ET TECHNICIENS
40, r. Denfert-Rochereau, PARIS.

Drukarnia „Wydawnictwo Wileńskie”
Kwaszelnia 23. (M. Stefańska)
Egz. od 1906 r.

Drukarnia Obficie Zaopatrzona w Maszyny do Składania i Drukarskie Najnowsze Typy oraz Maszynę Rotacyjną
PRZYJMUJE WSZELKIE DRUKARSKIE ROBOTY WE WSZYSTKICH JĘZYKACH EUROPEJSKICH
CENY UMIARKOWANE

Z POWODU LIKWIDACJI po sprzedaniu rozmaite **MEBLE** NADZWYCZAJ TANIO
Oraz łóżka nielowe, wózki dziecięce i inne SKLEP M. Gesli ul. Niemiecka Nr 22.

Doktor **D. Zeldowicz** Kobieta- lekarz **Z. Zeldowiczowa**
Przyjęć. 9—1 i 5—8 12—5. Chor. kobiece. oraz spec. weneryczne, moczop. lowe i skórne ul. Mickiewicza Nr 24 (obok hot. Bristol) W. Zdr. P. Nr 31.

ZAKŁAD PORTRETÓW „Konkurencja”
poszukuje PRZEDSTAWICIELI-ki do przyjmowania obywatelskich na artystyczno-malarskie prace. Zarobek od 15—20 zł. dziennie. Zgłas. się: Miłosierdzia 6, m. 7 (front. wejście).

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA działki ziemi obszarem 92—100 dzies. i serwit pastwiskowy przy m. Rotnicka i 1 pół km. od m. Druskiennik. Obok działki płynie rzeka Rotnicka. Dowiedzieć się: ul. Strażna 15 m. 6.

Instytut piękności
przy ul. Mickiewicza 37, m. 1, tel. 657 otworzyła dama z dyplomem „Institute de Beauté” w Pa. yżu. Masaż twarzy. Usuwanie zmarszczek. Leczenie włosów od wypad. i łupieżu. Odwlasnianie skóry. Masage Péte. W.Z.P. 56.

1926 r. **BUSKO** 1926 r.

Państwowy Zakład Zdrojowy ziemi Kieleckiej

Sezony letnie od 1 maja do 31 października

Kąpiele słarczano-słone i mułowe, wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, leczenie światłem, kąpiele słoneczne.

Doja z d: stacja kolejowa KIELCE, skąd automobilami do zakładu.

1926 r. 1926 r.

ZESPÓŁ REDUTY
w sobotę dnia 10-go kwietnia b. r.
w SALONACH PAŁACU REPREZENTACYJNEGO urzędza
RAUT: ZIELONY KARNAWAŁ
Zaproszenia można otrzymywać w Administracji Teatru na Pohulance od godz. 11 rano do 3 pop.

P. KRASNOW
Amazonka w pustyni.
Powieść.
X.
Iwan Pawłowicz „Iawa” szedł, by się połączyć z Aniczkowem. Był to sposób typowy wschodni przechodzenia przestrzeni wielkich: iść „Iawa” znaczący jechać stępą i klusa bez zatrzymania, tak długo, dopóki sił koniom starczyło. Potem znajdowano w stepie tabun koni, wybierano najlepsze, zamieniano na swoje zmęczone które zostawiano w tabunie, a oddział podążał dalej na koniach świeżych.

Przez noc przeszli już osiemdziesiąt wiorst, byli w dole w pustyni i około ósmej godziny ujrzeli zatopione w promieniach słońca, wśród piasków, gliniane ściany niskich i długich budynków o płaskich, słomianych, ziemią przysypanych dachach. Była to stacja Mendek-Kara, gdzie spotkał spodziewał się Aniczkowa.

Istotnie. W stajniach stały posiadane konie, a wśród nich spali twardej snem dziennymi kozacy. Karabin leżały przy nich.

Maty, przysadzisty kozak, z karabinem na ramieniu, stanął wyciągnięty, jak struna, przed Tokarowem.

— Choraży Aniczkow jest? — zapytał Tokarow.

— W chacie—odparł kozak.

— Dawno przyjechałście.

— Już ze dwie godziny, jak tu jesteśmy.

— No, bracia,—zwrócił się do kozaków Iwan Pawłowicz. Złazcie prędko, zgotujcie herbatę, śniadanie, odpocznijcie trochę, a po południu pojedziemy dalej.

— Nie mierzło pół godziny, a na podwórzu pałaty się już ogniska, na prętach nad nimi wisiały rondelki z wodą, gotował się ryż pod okiem dyżurnych kozaków, konie zjadły siano, a kozacy rozrzućeni, w najprzeróżniejszych pozach, spali w cieniu domów.

Aniczkow siedział w chacie na słomianej macie, obok niskiego stołu, na którym leżały plakki dungańskie z napojem surowego ciasta, stały okrągłe filiżaneczki bez spodków i dwa rondelki z herbatą i wodą.

Naprzeciw Aniczkowa siedział, skulony ze zgiętymi nogami, chudy, żółty dunganin w brudnej szarej długiej koszuli. Oczy jego zezowały błyskały co chwila w stronę oficera, a z ust wydobywały się wyrazy, o dźwięku krótkim i gordłowym. Rozmawiali ze sobą po kirgiskiu.

— A oto jesteś, chwata Bogu, — witał radośnie Aniczkow wchodzącego Tokarowa.

— No cóż, jakie masz wiadomości?

— Trudna sprawa. Patrz,—Aniczkow z torby podróżnej wyjął mapę, czął oznaczoną i pokreśloną liniami i rozłożył ją na stole.

Iwan Pawłowicz usiadł. Dunganin dmuchał na herbatę w filiżance, ze strachem zabobonnym spoglądał na mapę, lecz patrzył uważnie i słuchał to, o czym mówili oficerowie po rosyjsku.

— Widzisz, dunganin i osadnicy w powiecie Zajcewskim twierdzą, że Zarif jest już w Przewalsku, lub jego okolicy. Jeśli pójdziemy, według rozkazu na Karkarę i poprzez początkową przełęcz do Przewalska—wszystko będzie na nic. Piechota—sam wiesz jaka tam piechota, od nikogo pomocy czekać nie możemy. Zdobędzie klasztor Issyk—Kulski i Sazonówkę. A my nic nie wskoramy.

Aniczkow podniósł twarz swą szczerą, bez zarostu, opaloną, i oczyłami ciemnymi, prznikliwymi spojrzął na kolegę.

— A więc co robić, innego przejścia niema.

— Niema, a na te przejście liczyć musimy dwieście wiorst, co najmniej.

— Idąc „Iawa” — dwie doby najmniej nam zajmie.

— Ludzie jak się zmęczą! A przecie, jak tylko ich dopędzimy — zaraz będzie bitwa. Zarif konie w Przewalsku zmieni, a my gdzie? Zarif oczył ma wstrząs—doniosł mu o nas, a nam kto o jego ruchach da wiadomość?

Tokarow spuścił głowę. Musieli więc znów iść w pustynię, znów wylać ślad i wstydem, hańbą się okryjął.

— Zie jest—zauważył z gniewem.

— Niema co mówić—zie. Ale posłuchaj, co ja wymyśliłem. Oto moczary Mendek-Kara, gdzie my jesteśmy, a gdzie Zarif. Tylko czterdzieści wiorst!

— Ale góry.

Kino Kameralne „Polonja” ul. Mickiewicza 22

Kino-Teatr „Helios”

Najwspanialszy i najpóźniejszy szlagier sezonu
EMIL JANNINGS i LEA de PUTTI przyjmują udział w
„Variété”
Cały program wielkiego musk — holu

Tylko dziś i jutro
„Królowa Saba”
Romans najpiękniejszej kobiety i najmędrszego mężczyzny w 10 wiel. aktach.

Dziś
„Ucieczka” (Uzięcie sieroty) dramat współczesny w 6 aktach.
Nad program: Miłość wśród wiatru groteska Joe Rocka w 1 akcie.
Podczas seansów wykonają szereg pieśni art. Opery p. Janina Korsak Targowska i p. Helena Zubowiczowa
Kasa czynna w niedzielę i św. od godz. 2 m. 30. w powszed. dnie od godz. 3 m. 30.
Początek s-ansu: w niedzielę od godz. 3-jej w powszednie dnie od godz. 4-jej.
Parter 60 gr. Amfiteatr i balkon 30 gr
Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza p. W. Szepepańskiego

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostr. bramska 5)
CENA BILETOW: wraz z dodatkiem na pomc bez obnoymy

„Ucieczka” (Uzięcie sieroty) dramat współczesny w 6 aktach.
Nad program: Miłość wśród wiatru groteska Joe Rocka w 1 akcie.
Podczas seansów wykonają szereg pieśni art. Opery p. Janina Korsak Targowska i p. Helena Zubowiczowa
Kasa czynna w niedzielę i św. od godz. 2 m. 30. w powszed. dnie od godz. 3 m. 30.
Początek s-ansu: w niedzielę od godz. 3-jej w powszednie dnie od godz. 4-jej.
Parter 60 gr. Amfiteatr i balkon 30 gr
Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza p. W. Szepepańskiego

Kamienie żółciowe
zmiękczą i usuwa CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego.
Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają.

Objawy (początkowe): Ból w bokach i dolku podserowym (gdzie schodzą się żebra) Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obtu ukęj. Język obłożony. Odbijanie gazami wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy.

Objawy (podczas ataków): w dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej—w pasie—krzyża—sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszadanie żeber i parcie na kieszke stolową. Niekiedy wymioty żółcią, dręszcze, zimne poty, żółta czka.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych Skład główny: Warszawa Nowy-Swiat 5. (lewa oficyna i piętro).

NASIONA
Konieczny (bez kanianki) tymotk, seradeli, peluski, lubinu, buraków i marchwi pastewnych tudzież różnych nasion warzywnych z najlepszych źródeł poleca
Zygmunt Nagrodzki
Wilno. Zawalna 11a

Ogłoszenie.
Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dniu 29 kwietnia 1926 r. o godzinie 12-jej, w lokalu Dyrekcji Lasów (W. Pohulanka 24) odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż działek ełatowych według obliczenia powierzchniowego, poszczególnych drzew na pnju i materiałów drzewnych w stanie wyrobionym w Nadleśnictwach Dyrekcji: Druskiennickim, Jeziorskim, Brastawskim, Koniewskim, Uszańskim, Bersztowskim, Oszmiańskim, Bakszańskim i innych.

Wykaz jednostek sprzedaży, warunki przetargowe, szematy umów i ofert są do przejżenia w godzinach urzędowych w D.L.P. w Wilnie.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

GRANULKI RUSZYNA
Ciepłota, aural, benzoniol, DUSZNOŚĆ.
W.Z.P., Wilno dn. 3-III-26. Nr 9

Folwark
8—10 km. od Wilna do wydzierzenia wienia. Dowiedzieć się: Wilno, ul. Witoldowa Nr 34.

2 pokoje
umeblowane łożenka, elektryczne oświetlenie i t. p.
Pańska 4 m. 2.

MŁYN
wodny sprzedam lub wydzierżawię. 3-go maja 3. Kunigiel-

Weksel nieprawie posładany przez Mejera Minikes na sumę 60 dolarów płatny 10 Czerwca 1926 r. unieważniam, konsekwencji żadnej nie ponoszę.
B. C. L. i K. Szejniuk.

Domy, wille w Wilnie i pod Wilnem, z wolnymi mieszkaniami i ogrodami posiada do sprzedaży
Okazyjnie tanio! Dom Handl. Kom. „ZACHĘTA” Portowa 14 telefon 9—05

Aksuzerka Okuszkowa Zwierzyniec, ul. Moniuszki Nr 28. Przyjmuje od 9—6 W. Z. P. 24.

Aksuzerka W. Smałowska przyjmuje od godz. do 19. Mickiewicza 46, m. 6 WZP Nr 63.

Pomorze, Wejherowo
Wygodna komunikacja z ośrodkiem i okolicami 24 podgaj na dobrej 1asy, słoneczny, umiłowany POKÓJ maj 5) zł, czerwec 75 zł, lipiec 100 zł Wejherowo, Odafis 18, Z. Madajńska.

Młynów wodnych
do wydzierżawienia i kupna poszukujemy zaraz
Dom Handl. Kom. „ZACHĘTA” Portowa 14 tel. 9.05.

Zapisujcie się do L. o. p. p

Spółdzielnia Rolna
KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN
ZAWALNA I TELEFON 1—47
POLECA:
Nasiona
ZIEMNIAKÓW
OWSA
JĘCZMIEŃ
SERADELI
KONICZYNY
ŁUBINU
UWAGA: Konieczną zbadaną na zawartość kanianki przez Wileńską Stację Oceny Nasion sprzedajemy w zaplombowanych workach.

KRÓLOWA WIRÓWEK MELOTTE
JEST najlpszą i najprostszą maszyną do oddzielenia śmietanki z mleka, PRACUJE 15 i 20 lat bez napraw.
Cztery Krowy i Melotte to pięć krow!
CENNIKI przesyłamy każdemu darmo
TOWARZYSTWO AKCYJNE Tadeusz Kowalski i A. Trylski
WARSZAWA, ulica Miodowa, 6
WILNO, ul. Mickiewicza, 32

Miłosierdziu
czytelników naszych polecamy Polaka staruszka z żoną, wysiedlonych przez władze Litwy Kowęńską, pozawolnych całego swego mienia, obecnie bez jakiegokolwiek pracy i bez żadnych środków do życia. Błagają o ratunek od śmierci głodowej. Datki chociażby najmniejsze przyjmują Adm. «Słowa».